

Sygn. akt II K 1144/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 listopada 2017 r.

Sąd Rejonowy Gdańsk-Północ w Gdańsku w Wydziale II Karnym

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Andrzej Haliński

Protokolant: sekr. sąd. Karolina Zubrzycka

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej G.-O. w G. – nie stawił się zawiadomiony prawidłowo

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 10 maja, 02 sierpnia, 04 października i 16 listopada 2017 r.

sprawy:

**Z. S., syna E. i D. z domu B., urodzonego w dniu (...) w G.**

oskarżonego o to, że:

w dniu 27.08.2009 r. w S., działając wspólnie i w porozumieniu z J. S. (1) oraz innymi osobami, co do których materiały wyłączono do odrębnego postępowania, w celu uzyskania umowy o kredyt gotówkowy (...) w kwocie 5.263,16 zł przedłożył w w/w banku kartę deklaracji (...) z dnia 27.08.2009 r., który to dokument poświadczał nieprawdę co do okoliczności o istotnym znaczeniu dla uzyskania w/w kredytu odnośnie zatrudnienia w (...) Związku (...) oraz osiąganego wynagrodzenia za świadczoną pracę, doprowadzając do zawarcia umowy o kredyt gotówkowy (...) nr (...) (...) , czym działał na szkodę w/w banku

tj. o przestępstwo z art. 297 § 1 kk

I. oskarżonego Z. S. w ramach czynu zarzucanego mu w akcie oskarżenia uznaje za winnego popełnienia tego, że w dniu 27 sierpnia 2009 r. w S., działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, co do których materiały wyłączono do odrębnego postępowania, w celu uzyskania dla siebie od Banku (...) S.A. w B. kredytu w kwocie 5.263,16 zł przedłożył w w/w Banku zawarte w Karcie Deklaracji (...) z dnia 27.08.2009 r. nierzetelne, pisemne oświadczenie odnośnie zatrudnienia w (...) Związku (...) oraz osiąganego z tego tytułu wynagrodzenia za świadczoną pracę, które to oświadczenie dotyczyło okoliczności o istotnym znaczeniu dla uzyskania kredytu, doprowadzając do zawarcia umowy o kredyt gotówkowy (...) nr (...) (...) , czym działał na szkodę wskazanego wyżej Banku, czyn ten kwalifikuje jako występki z art. 297 § 1 kk i za to przy zastosowaniu art. 4 § 1 kk na podstawie art. 297 § 1 kk w brzmieniu obowiązującym w dniu 27 sierpnia 2009 r. wymierza oskarżonemu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. przy zastosowaniu art. 4 § 1 kk na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk, art. 70 § 1 pkt 1 kk w brzmieniu obowiązującym w dniu 27 sierpnia 2009 r. wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego w punkcie I wyroku kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres próby wynoszący 2 (dwa) lata;

III. na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (tekst jedn. Dz. U. z 2002 r. Nr 123, poz. 1058 ze zm.) oraz § 14 ust. 2 pkt 3, § 16, § 19 i § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.) zasądza od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Gdańsk-Północ w Gdańsku na rzecz Kancelarii Adwokackiej adwokata M. K. kwotę 1.343,16 zł (jednego

tysiąca trzystu czterdziestu trzech złotych 16/100) brutto tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu;

IV. na podstawie art. 626 § 1 kpk, art. 624 § 1 kpk, art. 17 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jedn. Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 ze zm.) zwalnia oskarżonego Z. S. od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych w całości, w tym opłaty.

Sygn. akt II K 1144/15

## UZASADNIENIE

**Sąd w oparciu o zgromadzony w sprawie i ujawniony w toku przewodu sądowego materiał dowodowy ustalił następujący stan faktyczny:**

Z. S. w sierpniu 2009 r. nie pracował, nie osiągał żadnych stałych dochodów i poszukiwał źródła zarobku. Poprzez swoją znajomą poznał dwóch mężczyzn o nieustalonych danych, którzy w świetle deklaracji tej znajomej mieli mu załatwić pracę na terenie ogródków działkowych, jednakże po spotkaniu z nimi w dniu 26 sierpnia 2009 r. zażądali oni w zamian od Z. S. zapłaty tzw. wpisowego. Gdy Z. S. powiedział im, że nie posiada na to środków, odebrali jego dane osobowe i kazali mu się z nimi spotkać następnego dnia. W trakcie tego spotkania w dniu 27 sierpnia 2009 r. wspomniani mężczyźni zaproponowali Z. S., że jeżeli weźmie na swój nazwisko kredyt w Banku (...) S.A. na kwotę 5.000 zł i przekaże im te pieniądze, to oni załatwią mu obiecaną pracę, przy czym mężczyźni zadeklarowali, że będą spłacali kredyt. Z. S. zgodził się na taką propozycję.

Tego samego dnia Z. S. wraz ze wspomnianymi mężczyznami udał się do Urzędu Pocztowego w S. przy ul. (...). Wcześniej mężczyźni ci przekazali mu zaświadczenie o zatrudnieniu w (...) Związku (...) jako dozorca i kazali nauczyć się danych dotyczących jego rzekomego zatrudnienia. W Urzędzie Pocztowym, do którego Z. S. wszedł z jednym ze wspomnianych mężczyzn, był on obsługiwany przez pracownika Urzędu Pocztowego A. C.. Z. S. wylegitymował się jej swoim dowodem osobistym, nie przedkładał natomiast przekazanego mu wcześniej zaświadczenia o zatrudnieniu, a zamiast tego złożył zawarte w wypełnionej na miejscu i podpisanej przez niego Karcie Deklaracji (...) z dnia 27 sierpnia 2009 r. pisemne oświadczenie odnośnie swojego zatrudnienia w (...) Związku (...) w S. na podstawie umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony oraz osiąganego z tego tytułu wynagrodzenia za świadczoną pracę w kwocie 2.700 zł miesięcznie, które to oświadczenie dotyczyło okoliczności o istotnym znaczeniu dla uzyskania kredytu. Było ono nierzetelne, albowiem Z. S. nie był zatrudniony w miejscu i na warunkach w nim określonych. Po pozytywnym zweryfikowaniu wniosku Z. S. w tym samym dniu Bank (...) S.A. w B. zawarł z nim umowę o kredyt gotówkowy (...) nr (...) - (...), na mocy której Z. S. został przyznany kredyt gotówkowy w kwocie 5.263,16 zł, z czego została mu wypłacona kwota 5.000,00 zł, zaś kwota 263,16 zł została potrącona tytułem prowizji. W ten sposób Z. S., działając wspólnie i w porozumieniu z innymi, nieustalonymi osobami, w celu uzyskania dla siebie od Banku (...) S.A. w B. kredytu w kwocie 5.263,16 zł doprowadził do zawarcia wskazanej wyżej umowy, czym działał na szkodę wskazanego wyżej Banku.

Po uzyskaniu kredytu i opuszczeniu Urzędu Pocztowego Z. S. przekazał uzyskane z tytułu kredytu pieniądze jednemu z towarzyszących mu mężczyzn licząc, że w zamian uzyska pracę. Podejmowane następnie przez niego próby skontaktowania się z tymi mężczyznami na uzyskany numer telefoniczny były bezskuteczne. Pomimo przychodzących do niego z Banku (...) S.A. wezwań do spłaty kredytu Z. S. nie spłacił żadnej raty kredytu.

/Dowód: wyjaśnienia oskarżonego Z. S. k. 21-24 załącznika do akt sprawy; dokumenty związane z udzieleniem kredytu – kopia umowy o kredyt gotówkowy, oryginał karty deklaracji (...), oryginał bankowej asygnaty wypłaty k. 5 załącznika do akt sprawy; pisemne zawiadomienie o przestępstwie k. 5 załącznika do akt sprawy/

Prokurator Prokuratury Rejonowej G.-O. w G. oskarżył Z. S. o to, że w dniu 27.08.2009 r. w S., działając wspólnie i w porozumieniu z J. S. (1) oraz innymi osobami, co do których materiały wyłączono do odrębnego postępowania, w celu uzyskania umowy o kredyt gotówkowy (...) w kwocie 5.263,16 zł przedłożył w w/w banku kartę deklaracji (...) z dnia 27.08.2009 r., który to dokument poświadczał nieprawdę co do okoliczności o istotnym znaczeniu dla

uzyskania w/w kredytu odnośnie zatrudnienia w (...) Związku (...) oraz osiąganego wynagrodzenia za świadczoną pracę, doprowadzając do zawarcia umowy o kredyt gotówkowy (...) nr (...) - (...), czym działał na szkodę w/w banku, tj. o przestępstwo z art. 297 § 1 kk.

/Akt oskarżenia k. 1-100/

Oskarżony Z. S. jest bezdzietnym kawalerem, nie ma nikogo na utrzymaniu. Posiada wykształcenie zawodowe, jego wyuczony zawód to blacharz samochodowy, w toku postępowania wykonywał na podstawie umów o dzieło prace dorywcze jako monter kadłubów okrętowych z wynagrodzeniem w wysokości 20 zł za godzinę. Nie posiada majątku. Stan zdrowia oskarżonego jest dobry, w trakcie przesłuchania nie deklarował leczenia psychiatrycznego albo odwykowego, nie deklaruje uzależnień. Z. S. nie był dotychczas karany.

/Dowód: dane o oskarżonym k. 20-21 załącznika do akt; dane o karalności k. 244/

Z uwagi na pojawienie się w toku postępowania wątpliwości odnośnie stanu psychicznego oskarżonego Z. S. w czasie popełnienia zarzucanego mu czynu oraz w toku postępowania zasięgnięto opinii dwóch biegłych lekarzy psychiatrów. W wydanej opinii sądowno-psychiatrycznej biegli zgodnie stwierdzili, że rozpoznali u oskarżonego organiczne zaburzenia świadomości, organiczne zaburzenia funkcji poznawczych, napadowo występujące stany utraty świadomości o charakterze epilepsji oraz zespół zależności alkoholowej, zaś etiologia tych odchyłeń w stanie psychicznym jest złożona, toksyczno-urazowa w związku z urazem głowy w 2015 r. Brak jednak podstaw do stwierdzenia, aby w czasie popełnienia zarzucanego mu czynu oskarżony znajdował się w stanie zaburzeń psychotycznych, natomiast przebyty w 2015 r. uraz głowy i wieloletnie nadużywanie alkoholu spowodowały u oskarżonego defekt organiczny, który nie ma jednak wpływu na ocenę poczytalności oskarżonego w inkryminowanym czasie. W odniesieniu do przedmiotowego czynu Z. S. nie miał zniesionej ani w znacznym stopniu ograniczonej zdolności rozpoznania znaczenia czynu i zdolności pokierowania swoim postępowaniem.

/Dowód: opinia sądowno-psychiatryczna k. 219-221/

Oskarżony Z. S. przesłuchany w toku postępowania przygotowawczego przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył obszernie wyjaśnienia. Wskazał w nich, że szukał wówczas pracy i przez koleżankę B. poznał dwóch mężczyzn, którzy obiecali mu załatwienie pracy w zamian za wpisowe, a gdy powiedział im, że nie ma pieniędzy, wzięli jego dane i następnego dnia powiedzieli, że ma wziąć w Banku (...) kredyt na 5.000 zł i za to będzie mieć pracę, a oni będą ten kredyt spłacać, on się zgodził, bo potrzebował pracy. Wyjaśnił, że tego samego dnia pojechali do Banku (...) na granicy S. i G., z nim do banku wszedł jeden z tych mężczyzn, drugi czekał na nich pod bankiem w samochodzie, przed wejściem dali mu papier o zatrudnieniu, z którego wynikało, że jest zatrudniony na działkach chyba jako dozorca, przy czym oni wiedzieli, że tam nie pracuje, kazali mu się nauczyć, gdzie jest zatrudniony. Oskarżony opisał, że po wejściu do banku został sprawdzony przez pracownicę banku, był czysty i dostał kredyt w wysokości 5.000 zł, po dostaniu pieniędzy wyszli z banku i oddał całą kwotę oraz otrzymane dokumenty temu mężczyźnie, który był z nim w banku, nic z tych pieniędzy nie otrzymał. Dodał, że zaświadczenie o pracy zostawił w banku, nie pamięta, czy pracownik banku tylko je przeglądał czy zrobił z niego ksero. Oskarżony stwierdził następnie, że wspomniani mężczyźni wzięli od niego telefon, żeby się z nimi skontaktował, jeden z nich miał na imię R., ale nie mógł się do nich dodzwonić, nie mógł też znaleźć tej B., nic z tego nie miał i oni go „zrobili”, nie miał już później z nimi żadnego kontaktu i nie interesował się spłatą kredytu, bo oni mieli go spłacać. Wskazał ponadto, że z banku przychodziły do niego wezwania do zapłacenia kredytu, ale na to nie reagował, nie spłacił żadnej raty kredytu i został tak naprawdę oszukany przez tych mężczyzn, miał zostać zatrudniony na tych działkach i gdyby nie był przekonany, że oni załatwią mu tę pracę, to nie brałby tego kredytu. Dodał, że jeden z tych mężczyzn mówił, że jest prezesem tych działek, zaufał im, był głupi i im uwierzył. Wyraził żal w związku z zaciągniętym kredytem. Zadeklarował, że nie chciał oszukać banku i nie wiedział, że przedkładanie w banku fałszywych informacji o zatrudnieniu jest przestępstwem. Po okazaniu mu dokumentacji związanej z zaciągnięciem kredytu oskarżony Z. S. wskazał, że rozpoznaje na niej swoje oryginalne podpisy, zaś po okazaniu tablic poglądowych z wizerunkami J. S. (1), S. C. i J. L. oskarżony nie rozpoznał na nich tych osób.

/Dowód: wyjaśnienia oskarżonego Z. S. k. 21-24 załącznika do akt sprawy/

### **Sąd zważył, co następuje:**

W ocenie Sądu analiza zgromadzonego w sprawie i ujawnionego w trakcie przewodu sądowego materiału dowodowego pozwala na jednoznaczne przyjęcie, iż oskarżony dopuścił się popełnienia zarzucanego mu w akcie oskarżenia czynu, przy czym konieczne było jedynie doprecyzowanie opisu przedmiotowego czynu tak, aby w pełni oddawał on charakter i sposób zachowania oskarżonego oraz obejmował wszystkie znamiona przypisanego mu przestępstwa.

Do powyższego wniosku Sąd doszedł na podstawie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w toku postępowania. Dokonując ustaleń faktycznych opierał się na wyjaśnieniach oskarżonego Z. S., który ze wskazanymi dalej drobnymi zastrzeżeniami uznał za wiarygodne, albowiem korespondują one z innymi dowodami, w szczególności dokumentami, są jasne i co do zasady logiczne. Ponadto Sąd opierał się na dowodach dokumentarnych, w szczególności dokumentacji związanej z udzieleniem oskarżonemu opisanego w zarzucie kredytu gotówkowego. Dowodowe dokumenty stanowiły pełnowartościowy materiał dowodowy, ich treść nie budziła wątpliwości Sądu i nie była kwestionowana także przez żadną ze stron. Istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy nie miały natomiast zeznania świadków J. S. (1), S. C. i J. L., które zostaną omówione w dalszej części uzasadnienia.

Przechodząc do bardziej szczegółowego omówienia poszczególnych dowodów warto rozpocząć od wspomnianych dowodów w postaci dokumentów, albowiem z uwagi na ich obiektywny i nie budzący żadnych wątpliwości charakter miały one istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Z dokumentów w postaci dokumentacji związanej z udzieleniem oskarżonemu kredytu, zawierającej kopię umowy o kredyt gotówkowy, oryginał karty deklaracji (...) i oryginał bankowej asygnaty wypłaty, a także powiązanego z nimi pisemnego zawiadomienia o przestępstwie (wszystkie k. 5 załącznika do akt sprawy) wynikają okoliczności dotyczące sposobu udzielenia przez pokrzywdzony Bank kredytu oskarżonemu Z. S., to, jakie dokumenty zostały złożone przez oskarżonego przy ubieganiu się o kredyt (z dokumentacji wynika, że była to w istocie jedynie wskazana wyżej karta deklaracji, ponadto oskarżony przedłożył dowód osobisty), w jaki sposób wniosek ten był weryfikowany, jak również to, że następnie doszło do zawarcia umowy o kredyt gotówkowy w kwocie wskazanej w zarzucie pomiędzy pokrzywdzonym Bankiem a oskarżonym, zaś kredyt ten nie był później spłacany. Ze wspomnianej karty deklaracji wynika, jakie dane dotyczące zatrudnienia oskarżonego zostały podane przez niego przy składaniu wniosku kredytowego, co ma szczególnie istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. W świetle innych dowodów, w tym wyjaśnień samego oskarżonego, wynika przy tym, że dane te były niezgodne ze stanem rzeczywistym, a w konsekwencji zawarte w tej karcie pisemne oświadczenie oskarżonego w tej kwestii było nierzetelne.

W tym miejscu należy podkreślić, iż oskarżony Z. S. nie kwestionował w żaden sposób, iż podpisał się na dokumentach związanych z udzielonym kredytem, w tym na samej umowie kredytu i na wspomnianej karcie deklaracji oraz na dokumencie potwierdzającym wypłacenie mu kwoty kredytu.

W świetle powyższych dowodów Sąd za w przeważającej części wiarygodne uznał wyjaśnienia oskarżonego Z. S.. Oskarżony przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, nie kwestionował, że uczestniczył w czynnościach zmierzających do uzyskania kredytu opisanego w zarzucie i podpisał zarówno samą umowę kredytu zawartą na jego nazwisko, jak i inne dokumenty, w tym kartę deklaracji informacyjną kredytobiorcy, i jego wyjaśnienia co do samych okoliczności zawarcia umowy o kredyt korespondują ze wskazanymi wyżej dowodami dokumentarnymi. Oskarżony wprost przyznał przy tym, że nie był nigdy zatrudniony w podmiocie wymienionym w oświadczeniu zawartym w karcie deklaracji, a nawet, że w okresie obejmującym datę z zarzutu nie był w ogóle zatrudniony. Z jego wyjaśnień wynika przy tym, że towarzyszący mu mężczyźni mieli mu przekazać dokument dotyczący jego zatrudnienia w (...) Związku (...), w domyśle swoistego rodzaju zaświadczenie o zatrudnieniu i zarobkach, jednakże oskarżony nie był w stanie jednoznacznie stwierdzić, jakie były dalsze losy przedmiotowego zaświadczenia, zaś z omówionej wyżej dokumentacji wynika, że nie zostało ono złożone przy ubieganiu się przez Z. S. o kredyt i oskarżony złożył jedynie pisemne oświadczenie w tym przedmiocie w karcie deklaracji. Oskarżony przyznał również, że nie podjął spłaty

kredytu, albowiem liczył, że będą to czynić mężczyźni towarzyszący mu przy zaciąganiu kredytu, którzy otrzymali od niego pieniądze uzyskane z tego tytułu.

Oskarżony szczegółowo opisał same okoliczności zawarcia umowy kredytowej, wskazując w szczególności, że uczynił to, gdyż szukał pracy i za pośrednictwem znajomej (której dokładnych danych nie był w stanie podać) poznał dwóch mężczyzn (ich dokładne dane także nie zostały przez oskarżonego podane), ci zaś zaoferowali mu znalezienie pracy w ogródkach działkowych, w zamian miał jednak zapłacić wpisowe, a ostatecznie zaciągając na swoje nazwisko kredyt objęty zarzutem, przy czym pieniądze z tego kredytu zostały przekazane tym mężczyznom, zaś korzyścią oskarżonego z tym związaną miało być uzyskanie pracy, jednakże nie udało mu się później nawiązać z nimi dalszego kontaktu i tym samym został przez te osoby w pewien sposób oszukany. Dodać należy, iż wyjaśnienia oskarżonego Z. S. nie dają podstaw do ustalenia tożsamości wskazanych przez niego osób, w szczególności po okazaniu tablic poglądowych z wizerunkami J. S. (1), S. C. i J. L. oskarżony nie rozpoznał na nich tych osób. Jest oczywistym, że wspomniane twierdzenia oskarżonego należało oceniać ostrożnie, albowiem mógł on mieć interes w podawaniu tego rodzaju okoliczności jako częściowo dla niego korzystnych, zmniejszających stopień jego winy i zakres uczestnictwa w popełnieniu przestępstwa. Z drugiej jednak strony oskarżyciel publiczny sam wskazał w zarzucie, że Z. S. działał wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, z czym zdaniem Sądu należy się zgodzić (aczkolwiek materiał dowodowy nie daje wystarczających podstaw do stwierdzenia, iż jedną z tych osób była J. S. (1)), zaś pozostałe dowody nie dają wystarczających podstaw do zakwestionowania wiarygodności wersji podanej przez oskarżonego. W konsekwencji Sąd uwzględnił jego wyjaśnienia w tym zakresie przy dokonywaniu ustaleń faktycznych w sprawie, tym bardziej, że wersja ta, pomimo że wskazująca na swoistego rodzaju naiwność oskarżonego (on sam przyznał, że był głupi, iż zaufał i uwierzył wspomnianym przez siebie osobom), nie jest sprzeczna z zasadami logicznego rozumowania i wskazaniem doświadczenia życiowego.

Za niewiarygodne Sąd uznał natomiast stwierdzenie oskarżonego podane podczas przesłuchania, iż nie chciał oszukać banku (w kontekście podania nieprawdziwych danych dotyczących swojego zatrudnienia i zarobków) i nie wiedział, że przedkładanie w banku fałszywych informacji o zatrudnieniu jest przestępstwem, albowiem zamiar wprowadzenia kredytodawcy w błąd we wskazanych kwestiach wynika z materiału dowodowego w sposób jednoznaczny, zaś wiedza o tym, że tego rodzaju zabiegi są penalizowane, jest powszechna i w ocenie Sądu oskarżony, jako osoba dorosła i poczytalna, również musiał ją posiadać. Stwierdzenia te zdaniem Sądu stanowiły przejaw przyjętej przez oskarżonego linii obrony, mającej wskazać na brak zawinienia po stronie oskarżonego.

Jak już wyżej zasygnalizowano, istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy nie miały natomiast zeznania świadków J. S. (1), S. C. i J. L., tj. osób, które w odrębnej sprawie stoją pod zarzutami popełnienia przestępstw związanych z wyłudzeniami kredytów przy wykorzystaniu nieprawdziwych dokumentów dotyczących zatrudnienia kredytobiorców w (...) Związku (...), przy czym J. S. (1) postawiono również zarzut popełnienia wspólnie i w porozumieniu ze Z. S. czynu rozpatrywanego w niniejszej sprawie, jednakże zgromadzony materiał dowodowy nie daje wystarczających podstaw do potwierdzenia zasadności zarzutu w tym zakresie i kwestia ta będzie rozpatrywana w odrębnej sprawie.

J. S. (1) w postępowaniu w niniejszej sprawie skorzystała z prawa do odmowy składania zeznań w trybie art. 182 § 3 kpk, a w konsekwencji odczytano jedynie jej uprzednie wyjaśnienia złożone w charakterze podejrzanej i oskarżonej we wspomnianym postępowaniu w odrębnej sprawie. W wyjaśnieniach tych wymieniona nie odniosła się wprost do okoliczności dotyczących udzielenia kredytu Z. S. i tym samym jej wyjaśnienia nie mogły posłużyć do dokonania ustaleń faktycznych w tym zakresie. J. S. (1) wielokrotnie opisała natomiast okoliczności związane z kredytami zaciągniętymi przez inne osoby oraz, co ważniejsze z punktu widzenia przedmiotu niniejszej sprawy, ogólne okoliczności dotyczące jej udziału w procedurze zawierania tego rodzaju umów kredytowych. W tym ostatnim zakresie z jej wyjaśnień wynika w szczególności, że pełniąc funkcję prezesa Rodzinnych (...) im. (...) w S. na prośbę, a następnie groźby znajomej S. C. wystawiała poświadczające nieprawdę zaświadczenia o zatrudnieniu różnych osób we wskazanym podmiocie celem uzyskania przez te osoby kredytów, a następnie, w miarę potrzeby, potwierdzała zatrudnienie tych osób. Z jej wyjaśnień nie wynika jednak, aby tego rodzaju działania podjęła właśnie w związku z ubieganiem się o udzielenie kredytu przez Z. S., należy zaś przypomnieć, iż w przypadku tego ostatniego nie zostało

złożone przy składaniu wniosku o kredyt jakiegokolwiek zaświadczenie o jego zatrudnieniu i zarobkach, lecz jedynie pisemne oświadczenie oskarżonego w tym przedmiocie, zawarte w karcie deklaracji. W efekcie brak wystarczających podstaw do stwierdzenia, aby J. S. (2) brała udział w popełnieniu przestępstwa zarzucanego oskarżonemu w postępowaniu w niniejszej sprawie.

Jeżeli natomiast chodzi o zeznania świadków S. C. i J. L., a więc osób, które w świetle wyjaśnień J. S. (2) miały pełnić istotną rolę w opisywanym przez nią procederze związanych z zaciąganiem kredytów, to żadna z tych osób nie podała jakichkolwiek okoliczności mogących prowadzić do poczynienia ustaleń faktycznych w zakresie dotyczącym zarzutu postawionego Z. S.. Należy przy tym przypomnieć, iż również oskarżony nie rozpoznał wizerunków tych osób na okazanych mu tablicach poglądowych. S. C. wskazała, że nie zna oskarżonego, nie uczestniczyła w czynnościach związanych z ubieganiem się przez niego o kredyt, nie wie również, czy zrobiła to J. S. (2). Podobnie zeznał J. L.. Z uwagi na okoliczność, iż poprzednie wielokrotne wyjaśnienia obu tych osób nie dotyczyły bezpośrednio zdarzenia objętego zarzutem postawionym Z. S., Sąd odstąpił od ich odczytywania i zaliczenia w poczet materiału dowodowego, zaś zeznania obu tych świadków nie mają w konsekwencji większego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Mając na uwadze wszystkie powyższe okoliczności Sąd doszedł do przekonania, iż zebrany w toku postępowania materiał dowodowy pozwala na przypisanie oskarżonemu Z. S. w ramach czynu zarzucanego mu w akcie oskarżenia popełnienia tego, że w dniu 27 sierpnia 2009 r. w S., działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, co do których materiały wyłączono do odrębnego postępowania, w celu uzyskania dla siebie od Banku (...) S.A. w B. kredytu w kwocie 5.263,16 zł przedłożył w w/w Banku zawarte w Karcie Deklaracji (...) z dnia 27.08.2009 r. nierzetelne, pisemne oświadczenie odnośnie zatrudnienia w (...) Związku (...) oraz osiąganego z tego tytułu wynagrodzenia za świadczoną pracę, które to oświadczenie dotyczyło okoliczności o istotnym znaczeniu dla uzyskania kredytu, doprowadzając do zawarcia umowy o kredyt gotówkowy (...) nr (...) - (...), czym działał na szkodę wskazanego wyżej Banku.

Sąd zmodyfikował opis czynu tak, aby w dokładny sposób oddawał on sposób działania oskarżonego i zawierał w sobie wszystkie znamiona przypisanego oskarżonemu przestępstwa. W szczególności wyeliminował z opisu czynu stwierdzenie, iż oskarżony działał wspólnie i w porozumieniu m. in. z J. S. (1), albowiem po pierwsze na stwierdzenie takie nie pozwala w sposób jednoznaczny materiał dowodowy, a po drugie postępowanie przeciwko wyżej wymienionej jest w toku, nie zapadło w nim jeszcze prawomocne rozstrzygnięcie i kwestia ewentualnego współudziału J. S. (1) w popełnieniu przedmiotowego przestępstwa będzie rozpatrywana i rozstrzygana właśnie we wspomnianym postępowaniu (nie zmienia to okoliczności, iż Z. S. z pewnością działał wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, jednakże w ocenie Sądu brak podstaw do jednoznacznego określenia ich danych). Ponadto Sąd doprecyzował opis czynu w zakresie dokumentu, którym posłużył się oskarżony, w postaci Karty Deklaracji (...), albowiem zdaniem Sądu brak podstaw do stwierdzenia, jak uczynił to oskarżyciel publiczny w zarzucie, że jest to dokument poświadczający nieprawdę, skoro podpisał się na nim jedynie sam oskarżony. Dokument ten należy natomiast zdaniem Sądu rozpatrywać bardziej jako formę pisemnego wniosku o udzielenie kredytu, zawierającego pisemne (własnoręcznie przez niego podpisane) oświadczenie oskarżonego w przedmiocie zatrudnienia i osiągniętych zarobków, przy czym oświadczenie to niewątpliwie ma charakter nierzetelny w tym sensie, że jest niezgodne ze stanem rzeczywistym.

Zdaniem Sądu nie budzi wątpliwości możliwość przypisania oskarżonemu winy w odniesieniu do przypisanego mu czynu. W toku postępowania ujawniły się wątpliwości odnośnie poczytalności oskarżonego, jednakże z treści dopuszczonej w toku postępowania dowodowego opinii sądowo-psychiatrycznej wynika w sposób jednoznaczny, że wprawdzie u oskarżonego Z. S. biegli rozpoznali organiczne zaburzenia świadomości, organiczne zaburzenia funkcji poznawczych, napadowo występujące stany utraty świadomości o charakterze epilepsji oraz zespół zależności alkoholowej, zaś etiologia tych odchyłeń w stanie psychicznym jest złożona, toksyczno-urazowa w związku z urazem głowy w 2015 r., to brak jednak podstaw do stwierdzenia, aby w czasie popełnienia zarzucanego mu czynu oskarżony znajdował się w stanie zaburzeń psychotycznych. Biegli podkreślili, że przebyty w 2015 r. uraz głowy i wieloletnie nadużywanie alkoholu spowodowały u oskarżonego defekt organiczny, który nie ma jednak wpływu na ocenę poczytalności oskarżonego w inkryminowanym czasie, co jest wnioskiem logicznym, skoro oskarżony przypisanego mu czynu dopuścił się znacznie wcześniej, w sierpniu 2009 r. W konsekwencji należy uznać, iż w

odniesieniu do przypisanego mu czynu Z. S. nie miał zniesionej ani w znacznym stopniu ograniczonej zdolności rozpoznania znaczenia czynu i zdolności pokierowania swoim postępowaniem. Sąd uznał przedmiotową opinię za pełnowartościowy materiał dowodowy, jest ona bowiem logiczna, zupełna, należyte uzasadniona i została sporządzona przez osoby dysponujące wymaganą wiedzą specjalną i niezainteresowane w sposobie rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

W konsekwencji należy uznać, iż oskarżony Z. S. jako osoba dorosła i w pełni poczytalna miał możliwość pokierowania swoim postępowaniem oraz zdolność rozpoznania znaczenia przypisanego mu czynu. Charakter przedmiotowego czynu, który stanowi powszechnie popełniane przestępstwo, wskazuje na to, iż oskarżony bez wątpienia zdawał sobie także sprawę z jego karalności, zaś odmienne twierdzenia oskarżonego, jak już wyżej zasygnalizowano, należy uznać za niewiarygodne. W ocenie Sądu oskarżony dopuścił się popełnienia przypisanego mu czynu w sposób umyślny, w formie zamiaru bezpośredniego kierunkowego. Zdaniem Sądu nie ulega wątpliwości, iż oskarżony, działając w celu uzyskania kredytu gotówkowego, zdawał sobie sprawę i miał świadomość, że dołącza do wniosku o kredyt zawarte we wspomnianej karcie deklaracji nierzetelne, pisemne oświadczenie o zatrudnieniu i zarobkach w podmiocie, w którym nigdy nie pracował, z czego doskonale zdawał sobie sprawę. Musiał mieć przy tym jednocześnie świadomość, iż oświadczenie to dotyczyło okoliczności o istotnym znaczeniu dla uzyskania kredytu, jest bowiem wiedzą powszechną, że ustalenie okoliczności dotyczących dochodów kredytobiorcy jest podstawowym sposobem oceny jego zdolności kredytowej.

Popełniony przez oskarżonego czyn w ocenie Sądu należało zakwalifikować, tak jak to zaproponował oskarżyciel publiczny, jako występki z art. 297 § 1 kk. W celu uzyskania od banku kredytu gotówkowego oskarżony złożył bowiem nierzetelne, pisemne oświadczenie dotyczące miejsca i formy swojego zatrudnienia oraz wysokości osiągniętych zarobków w podmiocie, w którym nie był w rzeczywistości zatrudniony ani w tym czasie, ani kiedykolwiek indziej. Nierzetelność przedmiotowego oświadczenia wynika z tego, iż było ono co do w istocie wszystkich wskazanych w nim kwestii niezgodne ze stanem rzeczywistym, zaś jego pisemny charakter wynika z tego, iż było ono zawarte w karcie deklaracji, którą oskarżony własnoręcznie podpisał (Z. S. nie kwestionował tej ostatniej okoliczności). Nie ulega również wątpliwości, iż oświadczenie to dotyczyło okoliczności o istotnym znaczeniu dla uzyskania wnioskowanego wsparcia finansowego, albowiem w świetle materiału dowodowego jego treść stanowiła jedną z podstaw do przyznania oskarżonemu kredytu i to właśnie pozytywna weryfikacja przez pracownika pokrzywdzonego Banku kwestii zatrudnienia oskarżonego wynikającej z omawianego oświadczenia zadecydowała o pozytywnym rozpatrzeniu złożonego przez oskarżonego wniosku kredytowego. W tym ostatnim zakresie wskazać należy również, iż przestępstwo stypizowane w art. 297 § 1 kk jest przestępstwem formalnym i aby go dokonać, nie jest potrzebne wystąpienie jakiegokolwiek skutku, tak więc dalsze okoliczności dotyczące spłaty przedmiotowego kredytu, która zresztą nie nastąpiła, nie mają decydującego znaczenia dla oceny tego, czy oskarżony swoim zachowaniem wypełnił znamiona przestępstwa z art. 297 § 1 kk.

Uznając oskarżonego Z. S. za winnego popełnienia opisanego wyżej czynu Sąd przy zastosowaniu art. 4 § 1 kk na podstawie art. 297 § 1 kk w brzmieniu obowiązującym w dniu 27 sierpnia 2009 r. wymierzył oskarżonemu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności. W ocenie Sądu kara w takiej wysokości jest odpowiednia i stosownie do treści art. 53 § 1 kk jej rozmiar nie przekracza stopnia winy oskarżonego oraz uwzględnia stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez niego czynu, jak również pozwoli na osiągnięcie celów zapobiegawczych i wychowawczych wobec oskarżonego oraz potrzeb w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

W kwestiach dotyczących wymiaru kary przede wszystkim wskazać należy, iż wobec wejścia z dniem 01 lipca 2015 r. w życie przepisów ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. (Dz. U. z 2015 r. poz. 396) i w związku z tym znaczących zmian stanu prawnego konieczne było rozważenie zastosowania w niniejszej sprawie art. 4 § 1 kk, zgodnie z którym jeżeli w czasie orzekania obowiązuje ustawa inna niż w czasie popełnienia przestępstwa, stosuje się ustawę nową, jednakże należy stosować ustawę obowiązującą poprzednio, jeżeli jest względniejsza dla sprawcy. Zdaniem Sądu należy uznać, że o ile sam przepis art. 297 § 1 kk nie uległ zmianie, o tyle zmiany innych przepisów mających wpływ na treść rozstrzygnięcia co do kary w niniejszej sprawie i porównanie brzmień tych przepisów w dacie popełnienia czynu przez oskarżonego oraz w dacie orzekania prowadzą do wniosku, iż stan prawny w chwili orzekania w niniejszej

sprawie jest dla oskarżonego mniej korzystny od stanu prawnego obowiązującego w czasie popełnienia przez niego omawianego wyżej przestępstwa. W związku z tym Sąd zastosował przepisy w brzmieniu obowiązującym w dacie popełnienia czynu, tj. w dniu 27 sierpnia 2009 r. Wprawdzie z uwagi na treść art. 37a kk w aktualnie obowiązującym stanie prawnym przestępstwo przypisane oskarżonemu jest ustawowo zagrożone nie tylko karą pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5, ale także karą grzywny albo ograniczenia wolności, to jednak z uwagi na charakter przypisanego oskarżonemu czynu należy uznać, iż wymierzenie oskarżonemu kary innej niż kara pozbawienia wolności nie gwarantowałyby osiągnięcia celów stojących przed karą i tym samym art. 37a kk nie może znaleźć w rozpatrywanym przypadku zastosowania. Jeżeli natomiast rozpatrywać kwestię możliwości orzeczenia wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności, względniejsze dla oskarżonego pozostają przepisy obowiązujące w dacie popełnienia czynu, przede wszystkim regulacje dotyczące instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności. Od dnia 01 lipca 2015 r. możliwe jest bowiem zgodnie z treścią art. 69 § 1 kk zawieszenie wykonania jedynie kary pozbawienia wolności orzeczonej w wymiarze nie przekraczającym roku, podczas gdy wcześniej obowiązujące przepisy dopuszczały zawieszenie kary pozbawienia wolności nie przekraczającej 2 lat, a ponadto w obecnie obowiązującym stanie prawnym możliwe jest warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności jedynie wobec sprawy, który w czasie popełnienia przestępstwa nie był skazany na karę pozbawienia wolności, podczas gdy przepisy obowiązujące przed dniem 01 lipca 2015 r. warunku takiego nie przewidywały, i, co istotne w przypadku oskarżonego, aktualnie w przypadku warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności obligatoryjne jest orzeczenie jednego z obowiązków określonych w art. 72 § 1 kk, podczas gdy przed dniem 01 lipca 2015 r. było to fakultatywne. Okoliczności te miały decydujące znaczenie dla zastosowania przez Sąd art. 4 § 1 kk i uwzględnienia w niniejszej sprawie stanu prawnego obowiązującego w dacie popełnienia przestępstwa.

Jako okoliczność obciążającą przy określaniu sądowego wymiaru kary Sąd wziął pod uwagę to, iż wysokość kredytu objętego przestępstwem przypisanym oskarżonemu nie była symboliczna. Z kolei jako okoliczności łagodzące Sąd potraktował uprzednią niekaralność oskarżonego, przyznanie się oskarżonego do winy, jak również wspomnianą wyżej okoliczność, iż oskarżony, pomimo że zaciągnął kredyt na swoje nazwisko, nie osiągnął z tego tytułu korzyści majątkowej, przekazując kwotę kredytu innym osobom, aczkolwiek liczył, że w związku z tym uzyska zatrudnienie, a w konsekwencji także korzyść wiążącą się z uzyskaniem wynagrodzenia za pracę.

Należy podkreślić, że za czyn kwalifikowany z art. 297 § 1 kk przy uwzględnieniu przyjętego stanu prawnego obowiązującego w dniu popełnienia czynu można wymierzyć karę od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności. Tym samym kara orzeczonej w niniejszej sprawie jest odległa od górnej granicy ustawowego wymiaru kary, zaś z uwagi na wskazane wyżej okoliczności łagodzące została określona w wymiarze jedynie nieznacznie przekraczającym minimalny ustawowy wymiar kary i tym samym nie można jej uznać na rażąco niewspółmierną i zbyt surową.

Analizując przesłanki określone w art. 69 § 1 i 2 kk w brzmieniu obowiązującym w dacie popełnienia czynu przez oskarżonego Sąd doszedł do wniosku, iż dotychczasowy tryb życia i warunki osobiste oskarżonego Z. S., w tym jego dotychczasowa niekaralność, przemawiają za uznaniem, że pomimo niewykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności oskarżony będzie przestrzegał porządku prawnego i nie powróci na drogę przestępstwa. W konsekwencji prognoza kryminologiczna względem oskarżonego jest zdaniem Sądu pozytywna i w związku z tym Sąd przy zastosowaniu art. 4 § 1 kk na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk w brzmieniu obowiązującym w dniu 27 sierpnia 2009 r. wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego w punkcie I wyroku kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres próby wynoszący 2 lata, który to okres powinien być wystarczający dla oceny, czy kara wypełniła względem oskarżonego stojące przed nią cele wychowawcze, i dla skontrolowania zachowania oskarżonego pod kątem tego, czy nie powróci on na drogę przestępstwa.

Sąd orzekł również o kosztach procesu. Przede wszystkim na mocy stosownych przepisów zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adwokata M. K. kwotę 1.343,16 zł brutto tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu. Ponadto na podstawie art. 624 § 1 kpk i art. 17 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych, pomimo wydania wyroku skazującego, Sąd zwolnił oskarżonego Z. S. od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych w całości, w tym opłaty, mając na uwadze wynikającą



z akt sprawy sytuację majątkową oskarżonego i uznając, że obciążenie kosztami sądowymi byłoby dla oskarżonego zbyt uciążliwe.